



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „ODEON”.

Program od czwartku 16-go do środy  
22-go Września 1920 r.

4-ta Serja.

Największa Sensacja Wszechświatowa!  
słynne arcydzieło

## „WŁADCZYNI ŚWIATA”

Cykl dramatów w 8-iu serjach, według słynnej powieści KAROLA VIGDORA

Z MIA MAY w roli tytułowej.

# „Król Makombe”

Dramat w 6-ciu aktach

Rzecz dzieje się w puszczech Afryki Południowej.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

## ODEZWA

do mieszkańców m. Częstochowy.

Powołując się na odezwę Magistratu z dnia 9 września r. b. i uchwałę Rady miejskiej z dnia 12 bm. cała ludność miasta powołana została do zapłacenia specjalnej jednorazowej opłaty na pokrycie należności za dostarczenie się mające przedmioty wojsku jako danina zgodnie i w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r.

Ze względu na to, że termin złożenia daniny jest bardzo bliski, dostarczenie funduszu rzeczą nadzwyczajną i niecierpiącą zwłoki, ze względu dalej na to, że w ten sposób ludność uniknie uciążliwej i rujnującej rekwizycji po mieszkaniach Magistrat wzywa i najusilniej prosi mieszkańców o wniesienie należnej im opłaty bezwzględnie w oznaczonym terminie.

Niezależnie od tego zwracamy szczególną uwagę mieszkańców na punkt uchwały, który nakazuje nam ściąganie 50 procentowej kary od należności od opornych lub opieszłych.

Zważywszy bardzo dużą ilość płatników, których sama Kasa miejska obsłużyć nie byłaby w stanie, uproszono poniżej wymienione instytucje, łaskawie podjęły się przyjmować interesantów za Magistrat i wystawić odośnie pokwitowania.

Odwolując się jeszcze raz do mieszkańców o wnoszenie opłat, zalecamy w interesie własnym ludności nieczekać do ostatniego dnia, gdyż ze względu na przeciążenie czynności kasowych nie przyjmujemy odpowiedzialności za szybkie załatwienie publiczności.

Uchwała Rady Miejskiej obowiązująca mieszkańców brzmi:

„Na pokrycie należności za dobrowolnie zaoferowane lub też zarekwirowane przedmioty, które w mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 roku złożone być winny wojsku, jako danina miasta Częstochowy Rada Miejska uchwała jednorazowy podatek od mieszkańców, jak następuje:”

Właściciel jednorodzinnego mieszkania opłaca	—	20 Mk.
dwurodzinnego mieszkania (pokój i kuchnia) po 30 marek czyli	—	60 „
trzechrodzinnego mieszkania (2 pokoje z kuchnią) po 50 mk. czyli	—	150 „
czterciobowego (3 pokoje z kuchnią) po 90 mk. czyli	—	360 „
pięciorodzinnego (4 pokoje z kuchnią) po 120 mk. czyli	—	600 „
sześciorodzinnego (5 pokoi z kuchnią) po 150 mk. czyli	—	900 „
siedmiozinnego i wyżej po 150 mk. czyli	1,050 mk., 1,200, 1,350 mk. itd.	

Właściciel sklepu niezależnie od opłaty od mieszkańca opłaca za patent I rzędu 2,500 mk., II rzędu 1,250 mk., III rzędu 100 mk., IV rzędu 50 mk.

**Podatek powyższy winien być opłacony do dnia 18 b. m. włącznie.**

Nieopłacenie w oznaczonym terminie pociągnie za sobą karę w wysokości 50 procent należnej sumy.

Od zakładów przemysłowych i wszelkich innych przedsiębiorstw i procedurów uchwalona zostanie osobna skala podatku.

Następujące instytucje podjęły się łaskawie przyjmować opłatę, w imieniu Magistratu i wystawiać odośnie pokwitowania:

- 1) Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Częstochowie.
- 2) Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, ulica Kościuszki nr. 11.
- 3) Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Częstochówka” III Aleja nr. 67.
- 4) Magistrat miasta Częstochowy 3 Kasy.

Właściciele domów lub ich zastępcy proszeni są o zebranie należnej opłaty od wszystkich swoich lokatorów i wniesienie do jednej z ogłoszonych instytucji wraz ze spisem płatników i poszczególnych należności. Wrazie, gdyby właściciele dla jakichkolwiek powodów tego nie wykonali, lokatorzy sami obowiązani natychmiast wpłacić sumy za siebie i powiadomić o tem Magistrat.

Częstochowa, dnia 14 września 1920 roku.

Prezydent **Aleksander Bandtkie-Stężyński.**

Wiceprezydent **Antoni Januszewski.**

Ławnicy: **M. Paciorek, K. Malinowski, L. Nieprzecki, J. H. Górski.**

## Rokowania pokojowe w Rydze.

Optymizm posła Dąbskiego.

Warszawa, 14 | 9. Delegacja pokojowa polska wyjechała wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem specjalnym pociągłem do Gdańska. Dzisiaj w południe delegacja wyjeżdża do Rygi na pokładach 2 statków angielskich typu „Destroyers”.

Warszawa, 14 | 9. W rozmowie z dziennikarzami na dworcu wiedeńskim przed odejściem pociągu powiedział poseł Dąbski:

Wyjeżdżam z wiarą, że usiłowania nasze, tym razem doprowadzą do pozytywnego, tak bardzo przez wszystkich upragnionego rezultatu. Pobyt delegacji w Warszawie i wymiana myśli z przedstawicielami naszego rządu doprowadziły do zupełnie ujednolinitenia opinii co do zasad, na których oprzeć się może dyskusja.

Zasady te nie różnią się w istocie swej od instrukcji, z którymi delegacja wyjeżdżała do Mińska, ponieważ Rzeczpospolita Polska nie zamierza wyszukać odniesionych zwycięstw naszej armii w celu wymuszenia na przeciwniku pokoju, lecz szczerze dąży do trwałego i sprawiedliwego pokoju opartego na porozumieniu.

Jak wynika z natury takiego pokoju, zasady nasze będą stanowiły podstawy do rokowań. Byłoby zatem rzeczą przedwczesną ujawnić szczegóły, na których zamierzamy oprzeć nasze propozycje.

Więźem za pewne, że jeśli strona przeciwna przystąpi do rokowań z dobrą wolą zawaracia pokoju, to będzie musiała uznać umiarkowanie i skromność polskiego stanowiska, a w tym wypadku ustalenie podstaw preliminarnego pokoju, przeciągnięcie linii rozejmowej i granicznej nie powinno napotkać na trudności.

Mam nadzieję, że na dobrą wolę strony przeciwnej w Rydze napotkamy i na tem opieram przekonanie, że rokowania doprowadzą do pokoju.

Warszawa. Warszawskie koła polityczne nie kryją swego zapatrywania, że warunki międzynarodowe, wśród jakich odbywał się będzie konferencja pokojowa w Rydze, nie są bynajmniej pomyślne. Polityka wschodnia wielkich mocarstw jest niejednolita i nieustalona i pełna rozdziewki, co nie ułatwia zadania naszej delegacji pokojowej. Polska oczekuje na ogół, że towarzyszą jej zgodnie sympatje państw ententy i jej kierujących czynników, ale odczuwa także nieufność do jej zamierzeń.

Nadzieje Polski, że walka jej z Rosją sowiecką będzie traktowana jako walka sprzymierzona ze wspólnym wrogiem niejednokrotnie w ciągu bieżącego roku zawiodły w sposób jaskrawy. Zwycięstwo pod Warszawą niewątpliwie poprawiło ten stan rzeczy, ale dziś jeszcze trudno będzie delegacji polskiej w Rydze stanąć na stanowisku, że ma za sobą bezwzględne poparcie wszystkich materialnych i moralnych środków, jakimi rozporządzą jej wlecy sojusznicy. Zapowiedziana obecność w Rydze p. Adamsona, jako kontroli rokowań pokojowych z ramienia londyńskiej robotniczej rady czynu, przypominać będzie aż nadto żywo nie tylko Polakom, ale i Rosjanom, że potężne czynniki na zachodzie pracują przeciw Polsce i wywierają na nich nacisk, którego tylko lekkomyślni mogliby nie brać w rachubę.

## Wojska nasze zdobyły Kowel.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 13 b. m.:

Na Dniestrze spokój. Oddziały bolszewickie przedarły się w rejonie Rohatyna, zostały wstrzymane na linii rzeki Swirz. Na reszcie frontu Małopolskiego spokój.

W rejonie Sokala oddziały

nasze sforsowały Bug i po krwawej walce zadały ciężkie straty nieprzyjacielowi, dotarły do Tartakowa, który został obsadzony.

Dywisje nasze posuwające się w walce z konną armją Budlennego zajęły Włodzimierz Wołyński.





Teodor Sasabowski.

64 „Z kurzem krwi bratniej”

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnanośw. psakich w Rosji.

Wszystkie prawa powiatowe i przekazy za rezerwa

— Pani niema, w Mohylowie, u krewnych, — i nagle widząc śmiertelną bledność Jana, dorzuciła:

— Co panu jest, może wady?..

— Nie, nic mi nie jest... Czy panienka nie mogłaby mnie objaśnić... czy z panją wyjechał kto obcy...

— Pani z Petersburga, wprost wyjechała do kuzynów... do stawki... Drzwi zamknęły się...

— No, jeszcze tak źle nie jest... pocieszał się, schodząc na dół... Zapewne jest w Mohylowie... Ciekawy jestem, co powie na to Hans, to jest... Wasiljew.

Czuł zamęt w głowie... Nie wiedział sam co robi... Zmięte w rozpaczy kwiaty, jak ży kapą na marmurce schody pałacu.

Stanął u podjazdu. Krew uderzyła mu do skroni... — Ej, lwoszczyk, — wrzasnął na przelatującego rysaka — w Pietrowskiej parki..

Sam nie wiedział, skąd mu się to wzięło. Czuł tylko, że jeszcze chwila a serce może mu pęknąć z bólu.

Lwoszczyk poznał gracza. Wstrząsnął tylko lejcami i arab pomknął z kopyta

lotem sokola.

Hans, który jeszcze nie dowiedział się nic pewnego o swoich dokumentach radził czekać w Moskwie. Delfelden zapewne będzie czuła się bezpieczniejszą w stolicy aniżeli w małym mieście gubernalnem, jakim jest Mohylów. W tych warunkach z cęga łatwo minąć się w drodze.

Jan przynależał mu rację. Dla zabicia czasu został członkiem domu polskiego oraz licznych instytucji polskich powstałych tutaj w celu niesienia pomocy wygnanośw. Wreszcie zachodził do Boma. Lubił zielone pluszczki kanapki tej cukierni, jej, stoliki z taflami szklanymi, pod którym wabiły oko rozruczone karykatury polskich literatów i artystów obcych w Moskwie.

Tu miał „Muche”, która do Moskwy przeniosła swe lary i penaty, „Gazetę Polską” „Echo polskie”...

Tu wreszcie w gronie „neutralnych i norodców” spotykał rodaków, którzy chwalił się, iż całą rewolucję w Petersburgu w hotelu „Astoria” przebiegnął w winta...

Razu pewnego, gdy tak siedząc przy czarnej kawie, niecierpliwie liczył dni i godziny dzielące go od spodziewanego według obliczeń Hansa, przyjazdu p. Delfelden, portjera od drzwi wchodowych odsunęła się do cukierni wbiegła zgrabna i szykowna panienka.

Jan na jej widok zewał się z fotela: była to — Warda.

— A pani skąd tutaj? — zawołał, witając się.

Aż pokraśniała z radości na jego widok.

Chętnie zaczęła opowiadać o swoich przejściach. Z dworca Brzeskiego w wagonach okrątcwonych wywieziono ją w ostatniej chwili z całym personelem składów maszyn, w którym pracowała, do Moskwy. Tu wraz z studentami, gimnazjastami i t. p., których również porwano na ulicy w Warszawie, osadzono ją w tak zwanej Sucharewowej baszcie. Dzięki jednak steranom kolonii polskiej i poparciu prasy, wypuszczono ich wkrótce na wolność. Teraz ma bardzo dobre miejsce w kantorze prywatnym, pracuje od dziesiątej do trzeciej, matkę ma przy sobie...

— Jakto matkę? — pytał, przypominając starszuskę, która pozostała w Warszawie.

— Matka rzuciła cały dom i gospodarstwo i poszła szukać mnie wraz z wygnanośw. do Rosji. Ludzie dobrej woli zaopiekowali się nią, przywieźli do Moskwy. Historia z nemi była tak głośna, iż łatwo znaleźliśmy się. Jakże matka będzie rada zobaczyć pana.

W tej chwili przecięgaly ulicą tłumy.

— I któżby przypuszczał, — dodała, że nasza „Warszawianka” będzie miała tutaj takie powodzenie.

Podano jej paczkę z ciastkami.

— Jeżeli pan ma czas niezajęty, niech mnie odprowadzi; tek boję się tłumów...

Mieszkałam tak daleko — na Samotocze... Wyszli.

Gdy znaleźli się na ulicy, po drugiej stronie od Filippowa szedł Hans.

Na ich widok przystanął przy wystawie jakiegoś sklepu i, niby coś oglądając na niego. Uśmiechając się złośliwie, nie spuszczał z nich oka. Jednocześnie zrzęczył pomyśl wyzyskania tej sytuacji za światła mu w głowie.

Rzecz dziwna. Im bardziej wkiłała się sprawa owej kuzynki księcia, Jan, czując się zupełnie bezradnym, i zwręcznie omotyany przez Hansa, tem częściej zasięgał jego porady. „Przyjaciel” korzystał z tej da okazji, aby znaleźć się w mieszkaniu Jana i w czasach ostatnich nieomal za kwatrował się u niego.

W dniu tym właśnie, podczas nieobecności adresata, przyszedł list Janki Hans był wtedy sam jeden. Naturalnie przejął go bez najmniejszego skrupułu. Po przeczytaniu, na nowo rozmarzył się do swej idei. Ta miłość, ta wierność do bezgranicznego oddania się, bijące z każdego wiersza, do reszty zawróciły mu głowę.

Przyzwyczajony do umiętowanego walczenia z przeciwnościami, nie zrażał się jej miłością. Uważał czas i okoliczności za tak dobrych sprzymierzeńców i lekarzy, iż postanowił niezwłocznie działać.

— I gdy Jan najniewinniej w świecie odprowadzał Wandę, on, korzystając z tego, tegoż samego jeszcze wieczora wysłał do Szadurskiej przez posłańca długą instrukcję.

(d. c. n.)

Teatr PARYSKI Program od czwartku 16 do niedzieli 20 września r. b. włącznie

Dla młodzieży dozwolone!

„CZERWONY AS”

Ill-ia Serja. MARJA WALCAMP. Ill-ia Serja.

Zjawisko filmowe, Królowa techniki kinematograficznej, oszałamia grę. Tchu złapać nie można. Trwoży, zachwyca, ośniewa, to szalona wizja nieprawdopodobieństw. Epizod VIII Zasadzka potwora, — IX Głos z za grobu, — X Stalowe serca. Każdy lubownik rzeczywistych sensacji, jakie może dać Kino — obejdy ten obraz z zachwytem i długo pamiętać będzie wśród jak szalonych trudności, walczyła dzielna amerykanka prześladowana przez wrogów o dobro swej Ojczyzny.

NAD PROGRAM:

Elektryczny Karolek (humoreska).

Wojskowe Kino

„Legun”

Ceny miejsc: Krzesło 9, łoże 11 mk. żołnierze do krzesła 5 mk.

Program od wtorku 14 do piątku 17 września włącznie

BÓL ZYCIA

Współczesny dramat w 5 aktach z życia rosyjskiej arystokracji. W. PREOBRAZENSKAJA w roli tytułowej.

Nad program: FRONT GALICYJSKI zdjęcie C. U. F. przy Nacz. Dow. W. P.

Dr. Stefan Purski choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 3-7. Kilińskiego № 4.

Dr. E. Petrykat choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w. ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) i piętro.

Dr. Stefan Kon specjalista: akuszerka i choroby kobiece powrócił. Ul. Kościuszki 16.

Dr. Wł. Kahl choroby kobiece, akuszerka, wewnętrzne Przyjmuje od 1-ej do 4-jej ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

DOKTOR Paweł Broniatowski ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego); choroby weneryczne i skórne Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu. Ponie od 12-1 w południe.

Cement i Gips Firma H. IMICH w Częstochowie II Aleja № 16. Poleca: świeży transport Cementu i Gipsu sprzedaż hurtowa beczkami.

Dr. Walery Popkoff specjalista od chorób gardła, ucha, nosa i wewnętrznych powrócił i ordynuje od godz. 6-8 po poł. ul. Centralna 6 m. 5.

Dr. D. Szenkier z Warszawy choroby chirurgiczne i urologiczne przyjmuje od 4-6. ul. Panny Marji № 30.

Dr. M. Weltman choroby wewnętrzne Przyjmuje od 5 do 7 pp. II Aleja Nr. 35. (prawa oficyna 3-cie piętro).

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec ulica Panny Marji № 10. Telefon 250. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Ogłoszenie. Wydział Aprobizacji Magistratu m. Częstochowy powiadamia, że począwszy od 16 Września r. b. dla osób pojedynczych, które przedstawiają legitymacje i zaświadczenie gospodarzy, że prowadzą własną kuchnię wydawane będą w biurze Wydziału Aprobizacji (II Aleja 34) kwity na mocy których mogą nabywać pół korca węgla za Mk. 57.50 fen. ze składu przy ul. Kościuszki Nr. 51 naprzeciw (Szpitala Garnizonowego). Za Lawnika Lewandowicz. Posłomy o uregulowanie prenumeraty. Kierownik literacki: JAN BARYLSKI.